

Można wykorzystać dane osobowe z akt

SPÓŁDZIELNIE
Rada nadzorcza, podejmując uchwałę o pozbawieniu członkostwa w spółdzielni mieszkaniowej, ma prawo zapoznać się z danymi dotyczącymi zdrowia i pobieranych zasiłków.

Do generalnego inspektora ochrony danych osobowych trafiła skarga byłej członkini spółdzielni mieszkaniowej. Zalegała ona w opłatach za swój lokal. Dlatego spółdzielnia wystąpiła przeciwko niej do sądu. Gdy to nie poskutkowało, postanowiła wykluczyć ją z grona członków.

Zdaniem skarżącej podczas posiedzenia rady nadzorczej w jej sprawie doszło do ujawnienia danych wrażliwych. Chodzi o informacje o sytuacji rodzinnej, majątkowej i zdrowotnej, o pobieranych przez nią zasiłkach oraz wysokości renty inwalidzkiej.

Spółdzielnia broniła się, wskazując, że wykorzystwała

jedynie dane, które zostały ujawnione podczas postępowania sądowego dotyczącego zaległości czynszowych.

GIODO nie dopatrzył się naruszeń. Dlatego skarżąca postanowiła jeszcze raz złożyć wniosek do GIODO o rozpatrzenie jej sprawy. Argumentowała m.in., że zarząd i rada nadzorcza spółdzielni, podejmując uchwałę o wykluczeniu, mogły w uzasadnieniu uchwały ograniczyć się do lakonicznego podania odpowiedniego przepisu i powodu pozbawienia członkostwa. Nie musiały się tak obszernie rozwodzić na temat jej stanu zdrowia i dochodów.

I tym razem zainteresowana niewiele wskórała. GIODO uznał bowiem, że jej zarzuty są bezpodstawne.

Stwierdził, że art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy o ochronie danych osobowych stanowi, że przetwarzanie danych jest dopuszczalne, gdy jest to niezbędne dla zrealizowania uprawnień lub spełnienia

obowiązku wynikającego z przepisu prawa. Z kolei art. 27 ust. 2 pkt 2 tej ustawy przewiduje, że przetwarzanie danych bez zgody osoby, której dotyczą, jest dopuszczalne, jeżeli przepis szczególny innej ustawy na to zezwala i stwarza pełną gwarancję ich ochrony.

W wypadku członków spółdzielni mieszkaniowych takie przepisy zawiera ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych, a w sprawach w niej nieuregulowanych – prawo spółdzielcze.

Zdaniem GIODO prezes spółdzielni jako przedstawiciel spółdzielni będącej stroną postępowania w sądzie rejonowym miał prawo zapoznać się ze zgromadzonymi w nim dowodami, także dotyczącymi danych osobowych. Wprawdzie z prawa spółdzielczego – zdaniem GIODO – nie wynika wprost, jaki podmiot może złożyć wniosek o wykluczenie, niewątpliwie jednak przewiduje ono jego udział w proce-

durze wykluczania. W tym konkretnym wypadku prezes prawidłowo pozyskał i przetwarzał dane.

Mieszkanka spółdzielni nie miała też racji, stawiając zarzut, że uzasadnienie uchwały wykluczającej było nadmierne szczególnie i zawierało zbyt wiele informacji o jej życiu osobistym. Art. 24 § 5 prawa spółdzielczego zobowiązuje bowiem do obszernego uzasadniania uchwał o wykluczeniu.

Z komentarza do nowelizacji z 3 czerwca 2005 r. ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych autorstwa Krzysztofa Korusa wynika, że nie stanowi uzasadnienia uchwały zawarcie w jej treści sformułowania, iż wykreślenie lub wykluczenie jest uzasadnione ze względu na art. 24 prawa spółdzielczego. Nie wystarczy wskazanie przesłanek wykluczenia zawartych w tym przepisie. Potrzebne jest przedstawienie konkretnych zarzutów.

—Renata Krupa-Dąbrowska